

Ex Dance, Czarny smog

Gdy chciałem gdzieś wypocząć, poznać nowy świat
Natychmiast start!
Na ziemię kurs obrałem, stanąłem zdjąłem kask
Patrzę wokół, serce bije, nagle ostry błysk
I silników huk
Odleciał ja zostałem samotny mały punkt

Nie zostawiaj mnie tu przyjacielu
Nie opuszczaj mnie, bo szok - czarny smog
Ja nie wytrzymam, ja nie przeżyję
Zmarnieję wtopię się w tło
Ktoś zabrał tlen

Ziemia była dla mnie rajem, snem, marzeniem, dniem,
Świtem pośród chmur,
Zielenią, barwą, ciałem, Edenem, wonią ziół
Mogła domem być, schronieniem, mogła siłę nieść
Życiu nadać sens
A tutaj już niedługo porcjować zaczną tlen

Nie zostawiaj mnie tu przyjacielu
Nie opuszczaj mnie, bo szok - czarny smog
Ja nie wytrzymam, ja nie przeżyję
Zmarnieję wtopię się w tło
Ktoś zabrał tlen

Nie zostawiaj mnie tu przyjacielu
Nie opuszczaj mnie, bo szok - czarny smog
Ja nie wytrzymam, ja nie przeżyję
Zmarnieję wtopię się w tło
Ktoś zabrał tlen

Wiecznie czekać mam
Spotkania, porwania
Ciągłe płakać mam
Aż przyleci po mnie statek

Nie zostawiaj mnie tu przyjacielu
Nie opuszczaj mnie, bo szok - czarny smog
Ja nie wytrzymam, ja nie przeżyję
Zmarnieję wtopię się w tło
Ktoś zabrał tlen

Nie zostawiaj mnie tu przyjacielu
Nie opuszczaj mnie, bo szok - czarny smog
Ja nie wytrzymam, ja nie przeżyję
Zmarnieję wtopię się w tło
Ktoś zabrał tlen